Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok V. Kraków, poniedziałek 29 maja 1922. Nr. 141.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 278. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.

Redakcya rękopisów nie zwraca.

Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 30 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 700·—, kwart. 2100·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 800·— . 2400·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 850·— . 2550·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1000·— . 3000·— „

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Sowiety gromadzą wojska na granicy polskiej.

Berlin. PAT. „Daily Mail" donosi z Moskwy, że wojska sowieckie są zgromadzone nad granicą polską, szczególnie koło Smoleńska i Mińska. Zdaniem tego pisma jest to następstwem niemiecko-sowieckiego traktatu wojskowego, podpisanego w Berlinie, dnia 3 kwietnia. W myśl tego traktatu pisze dziennik — rząd sowiecki miał zorganizować nad granicą 18 dywizyi piechoty i 8 dywizyi kawaleryi, a sztab generalny niemiecki objął reorganizacyę rosyjskich kolei strategicznych ku granicy. Pozatem Niemcy opracowują plan przesyłania uzbrojenia dla armii sowieckiej. Dziennikarz francuski Prik, przebywający w Rosyi, donosi, że armia sowiecka ma półtora miliona karabinów, 2000 dział polowych, 500 dział ciężkich, 10.000 karabinów maszynowych i zapas amunicyi w ilości 500 naboi na każdy karabin i działo. Od pewnego czasu wysyłane są z Niemiec do Rosyi aeroplany.

Nota rządu polskiego

Warszawa. (M. Tel. wł.) Rząd polski zwrócił swego czasu uwagę Rosyi sowieckiej na fakt przegrupowywania i gromadzenia wojsk rosyjskich na granicy polskiej, — rząd sowietów odpowiedział wówczas, że jest to jedynie w związku z ruchami poszczególnych oddziałów, podlegających demobilizacyi. Wobec tego jednak, że gromadzenie wojsk sowieckich na całym obszarze naszych granic z Rosyi nie ustaje, a wojska sowieckie w znacznym stopniu aprowizowane są zapasami żywności, przesłanymi dla głodnych — rząd polski prześle w tych dniach rządowi sowietów notę, w której będzie domagał się wyjaśnień tych faktów.

Przed decyzyą w sprawie niemieckich reparacyi

Eilwese. PAT. Wedle „Echo de Paris" komisya odszkodowań w razie nieotrzymania do dnia 31 bm. zadawalającej odpowiedzi ze strony rządu Rzeszy jest zdecydowana stwierdzić złą wolę Niemiec, dając im jednak jednocześnie dwutygodniowy termin do nadesłania odpowiedzi zadawalającej. Dopiero gdyby w owym terminie odpowiedź taka nie nadeszła, nastąpiłoby definitywne stwierdzenie odmowy Niemiec. Informacyę powyższą potwierdza także Eclair.

Narady w Berlinie

Eilwese. PAT. Gabinet Rzeszy omawiał wczoraj w dalszym ciągu sprawę rokowań z komisyą odszkodowań. Większość członków **gabinetu oświadczyła się za projektem Hermesa,** dającym podstawy do dalszych rokowań. Na posiedzeniu zgodzono się na formułę kompromisową prezydenta ministrów, zapewniającą wstrzymanie z dniem 31 bm. dalszej inflacyi pieniędzy papierowych w przekonaniu, że po tej dacie nie będzie miał miejsca dalszy katastrofalny spadek waluty.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa zaprzecza pogłoskom o przesileniu ministeryalnem w Niemczech. Ostateczną decyzyę rząd poweźmie lada godzinę albowiem już w poniedziałek złożyć musi w sejmie Rzeszy oświadczenie o ogólnem położeniu politycznem.

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą z Berlina, że komisya dla spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego, która dziś obradować miała nad sprawą konferencyi genueńskiej i odszkodowań, odroczyła te sprawy z powodu niezajęcia dotąd stanowiska przez rząd. Obradowano jedynie nad konwencyą górnośląską, którą przyjęto po dyskusyi 16 głosami przeciw 4.

Odroczenie obrad nad pożyczką dla Niemiec.

Bordeaux. PAT. Komunikat komisyi odszkodowawczej donosi, że komitet dla zbadania sprawy pożyczki zagranicznej dla Niemiec odbył trzy posiedzenia w dniach 25 i 26 bm. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 31 bm. celem umożliwienia niektórym członkom Komitetu uzupełnienia swych informacyi, oraz porozumienia się z odnośnemi kołami finansowemi.

Nastroje w Paryżu

Bordeaux. PAT. Deputowany Aubroit w przemówieniu swojem w parlamencie wyraził uznanie dla trafności myśli zawartych w oświadczeniu Poincarego. Uczynił jednakże zarzut, że mowa premiera wygłoszona w Bar le Duc całkowicie przekreśliła poprzednie oświadczenia Poincarego. Odpowiadając deputowanemu Aubroitowi Poincare oświadczył: Nic podobnego, albowiem nie wystarczy odwoływać się do dobrej woli Niemiec. Należy równocześnie im pokazać, że o ileby z ich strony zabrakło dobrej woli, to nam nie zabraknie środków, ażeby ich zmusić.

Wiedeń. (AW). „Wiener Mittag" telegrafuje z Paryża, że na dzisiaj zwołano tam najwyższą Radę obrony krajowej.

(Dalszy ciąg depesz na stronie 7-mej).

Anonimowe mocarstwo na konferencyach międzynarodowych.

Kraków, 27 maja.

(st.) Jeden z najpopularniejszych i najbardziej zdawkowych komunałów antysemickiej ideologii doby współczesnej głosi z apodyktyczną pewnością, że mocarstwem, które obok głównych państw alianckich — odniosło na konferencyi pokojowej paryskiej największe zwycięstwo było... mocarstwo anonimowe. Płytki, gadatliwy żurnalista anglosaski, E. J. Dillon, wyreklamowany u nas po amerykańsku przez prasę „narodową" (towarzystwo wzajemnej adoracyi: Dillon-Dmowski) jako nieomylny ekspert wszelakich problemów polityki od Meksyku aż po Palestynę ujmuje już w swej monografii o konferencyi pokojowej wynik tejże w formułę: „nad światem zapanowały narody anglosaskie a nad narodami anglosaskimi — Żydzi". Mówi wciąż o „zwycięskiej" delegacyi paryskiej najpotężniejszej i najwpływowszej współczesnej organizacyi międzynarodowej: „międzynarodówki żydowskiej".

Wiemy dobrze że to wszystko nieprawda. Ale przydzielając ją do jednej z rozlicznych kategoryi „nieprawd" nie możemy wsunąć jej do szufladki, na której widnieje napis: „wyssane z palca". Mamy tu bowiem raczej do czynienia z klasycznym przykładem nieprawdy, powstałej przez niedopuszczalne i przeczące zdrowemu rozsądkowi zesumowanie kilku indywidualnie niewątpliwych i przez nikogo ne dementowanych prawd historycznych.

A mianowicie:

Prawdą jest, że wśród kierujących mężów stanu, delegatów, a zwłaszcza rzeczoznawców technicznych można było natrafić na pewną ilość Żydów, z wyznania, tradycyi, pochodzenia. Na to zgoda, ale byłoby już nieścisłością dopatrywać się motywów ich politycznego działania w tych przeważnie rudymentalnych, a często już nawet formalnie zatartych śladach przynależności wyznaniowej i łączyć w związek przyczynowej zależności stanowisko, zajmowane przez nich wobec poszczególnych zagadnień traktatowych z postulatami rzekomej żydowskiej polityki światowej. Przeważnie „bardziej papiescy niż papież" kruszyli oni wszyscy kopię w obronie swych tez narodowych i państwowych. Dlaczego nasi endeccy publicyści, Smogorzewscy et cons. tłómacząc antypolskie stanowisko żydowsko-anglosaskich polityków ich pochodzeniem,— nie starają się uzgodnić tego swego sztucznie naiwnego rozumowania z niezaprzeczalnym faktem, że najwybitniejsi żydowsko-francuscy działacze na konferencyi pokojowej popierali par force propolską politykę? Przypisywanie Klotzowi, Mandelowi, Kerrowi, Schanzerowi inspiracyi jakiejkolwiek zresztą polityki żydowskiej ma tyle racyi bytu, ile dopatrywanie się w polityce p. Abrahamowicza wpływów republiki armeńskiej, posła de Rossate... paryskiego dyktanda.

Narodowo-żydowska polityka, wyrzekająca się wspólnoty interesów z niepowrotnie wynarodowionymi odłamami nie ma żadnego powodu wstydzić się czy wypierać systematycznego desinteressement w sprawach żydowskich naszych wysoko postawionych współwyznawców z Zachodu.

Niemniej z powyższemi poprawkami (pod traktatem wersalskim figuruje podpis zaledwie jednego delegata Żyda) przyznajemy, że udział polityków żydowskiego pochodzenia był proporcyonalnie wcale pokaźny. Prawdą jest dalej, że na terenie konferencyjnym — jak zresztą na gruncie wszystkich poprzednich — działała cała tryada organizacyi wszechżydowskich i krajowych, narodowych, narodowo-wyznaniowych i wyznaniowych różnego autoramentu i różnej siły, które wspólnymi wysiłkami choć często różnemi drogami starały się uzyskać i prawnie zagwarantować polepszenie politycznych i kulturalnych warunków bytu ludności żydowskiej we wschodniej i środkowej Europie.

Cóż naturalniejszego? Czemu się tu dziwić? Możnaby chyba tylko w tym wypadku dopatrywać się nielojalności organizacyi żydowskich danego państwa, gdyby pozwoliły sobie na istotnie niedopuszczalne dygresye, puszczając się na mętne flukta szerokiej międzynarodowej polityki, zabierając głos w sprawach niezwiązanych bezpośrednio z emancypacyą żydowskich mniejszości, stając po stronie jednej grupy mocarstwowej przeciwko innej. Doprowadzona jednak wprost do przesadnej pedanteryi abstynencya delegacyi żydowskich od wszystkiego, co trąciło światową polityką — nie pozwala na żadne wyrzuty w tym kierunku. Była to zresztą taktyka naturalna wszystkich „specyalnie zainteresowanych" wszystkich aux interets limites, wszystkich niepaństwowych grup interesentów klasowych (np. międzynarodówki robotnicze), narodowych (Armeńczycy), czy zawodowych. Czy była skuteczną? Mogą być co do tego różne zdania, zależnie od oceny jej rezultatu: mniejszościowych traktatów. Ale nie może być co do tego dwóch zdań: nie była polityczna, ani mocarstwowa, ani imperyalistyczna, a apelowała nie do interesów państwowych, lecz do wiecznych imponderabiliów poczucia sprawiedliwości i słuszności.

Przechodząc kolejno od najbardziej błahych i powiedzielibyśmy przypadkowych do istotnych i samodzielnych czynników żydowskich na konferencyi musimy nareszcie wymienić jako odrębny i zamknięty w sobie a jedyny rzeczywiście w pewnem znaczeniu polityczny dział działalności żydowskiej — pracę wszechświatowej organizacyi syońskiej. Jej cele zawsze dla państw, obejmujących mniejszości żydowskie, korzystne, a tylko w wyjątkowym, najgorszym wypadku obojętne — nigdy szkodliwe! — toteż sankcyonowane najsolenniej przez wszystkie państwa cywilizowane (poza Rosyą sowiecką i właściwie — wstyd przyznać — Polską) są już dziś powszechnie zbyt dobrze znane. W prawdziwość „Protokołów Mędrców Syonu" wierzą jeszcze tylko nasi domorośli akademicko utytułowani prostaczkowie duchowi: nasi Sobiescy, Dymowscy, Koziccy. Rezolucya ostatniego karlsbadzkiego kongresu syońskiego stwierdzająca niezależność polityki krajowych organizacyi od centrali londyńskiej, będącej jedynie i wyłącznie ostatnią instancyą w sprawach palestyńskich, usuwa z góry możliwość jakichkolwiek podejrzeń i zarzutów.

A przecież legenda o zwycięskiem na konferencyi w Paryżu anonimowem mocarstwie święci dziś orgie tryumfu. Gdyby tylko w publicystyce brukowej! Ale niestety jesteśmy bezsilnymi świadkami inwazyi „doktryny mocarstwowej" w dziedzinę czystej, poważnej nauki. Leży przed nami wydane u schyłku zeszłego roku dzieło znakomitego profesora uniw. poznańskiego, p. Floryana Znanieckiego p. t.: „Upadek cywilizacyi zachodniej" (w nawiasie: naszem zdaniem jedna z najlepszych powojennych monografii socyologicznych literatury europejskiej, mogąca śmiało konkurować z analogicznemi pismami Spenglera i w. in.). Autor — światły i spokojny obserwator i myśliciel — mówiąc o kwestyi żydowskiej na marginesie politycznej likwidacyi wojny, pisze z całą powagą, że „nacyonalizm żydowski zmienił się w swych przejawach. Z obronnego stał się zaczepnym... Żydzi stali się potęgą ponadterytoryalną, której cele nie mogą się utożsamiać na stałe z celami żadnej z terytoryalnych grup narodowych i która w każdej chwili może się zwrócić za lub przeciw każdemu z narodów, zależnie od polityki, jaką jej dyktuje ogólne położenie międzynarodowe i specyalne zamiary narodu żydowskiego jako całości". Mówiąc dalej o „rzeczywistem choć może nieoficyalnem panowaniu narodu żydowskiego jako całości nad wszystkimi krajami, w których znaczne mniejszości żydowskie osiadły" jako o celu polityki żydowskiej w Paryżu konkluduje, że „imperyalizm żydowski" silniejszy od wszystkich imperyalizmów, pragnie „opanowania politycznego i ekonomicznego" wszystkich innych ras".

Pokuśmy się o odpowiedź na pytanie, jak epizodyczne, różnolite celowo wystąpienia żydowskie na konferencyi pokojowej mogły zaszczepić w mózg bądź co bądź szerokich kół opinii europejskiej bakcyla semitofobskiej monomanii?

Otóż wydaje nam się, że błąd rozumowy, bez którego się chyba tu obejść nie mogło, polega na tem, że dodano do siebie wbrew arytmetyki trzy scharakteryzowane powyżej jakościowo różne pozycye. Niczem innem jak tylko powiększoną oczywiście o odpowiednią ilość zer sumę trzech tych różnoimiennych i nie nadających się do dodania wartości jest pojęcie anonimowego mocarstwa.

Jest rzeczą publicystyki żydowskiej rozbić sztuczny zlepek na własne części skladowe tak z racyi ogólnie obowiązujących powinności wobec historycznej prawdy, jak i w dobrze zrozumianym interesie naszej samoobrony narodowej.

W Paryżu nie przyszło na świat anonimowe mocarstwo, ani nawet anonimowe państewko. Jeżeli porównać to, co rzeczywiście miało miejsce w Paryżu z tem, co się nam zarzuca — to czyż nie przychodzi nam na myśl tytuł znanej sztuki Szekspira: „Wiele hałasu o nic"...

Ostateczna podwyżka taryf kolejowych.

Taryfy osobowe o 50 proc. — bagażowe o 150 proc.

Warszawa. PAT. Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Wobec tego, że taryfy kolejowe nie pokrywają kosztów eksploatacyjnych kolei państwowych, z dniem 1 czerwca br. podnosi się taryfę za przewóz osób i bagażu. Podwyższenie to w stosunku do przewozu osób stanowi na odległość do 200 km 50% obecnej opłaty, obniża się następnie stopniowo, tak że na 300 km wynosi około 40%, na 400 km około 30%, na 500 km 25%, na 600 km około 20%. Taryfę zaś bagażową podnosi się o 150%, lecz tylko na odległość do 200 km, bo następnie podwyżka zmniejsza się i np. na odległości 500 km stanowi 100%.

Respekt dla... siły

Warszawa. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje do wiadomości: Pan minister spraw wewnętrznych po wysłuchaniu sprawozdania komisyi delegowanej przez niego do Poznania w celu wyjaśnienia zachowania się miejscowych władz administracyjnych i policyjnych w dniu 16 maja br. podczas zjazdu PSL., zarządzając dochodzenia dyscyplinarne zawiesił w urzędowaniu starostę grodzkiego w Poznaniu, komendanta policyi na miasto Poznań, nadkomisarza K. Kuklasińskiego, kierownika IV. komisaryatu policyi państw. w Poznaniu, aspiranta Józefa Cieślińskiego i starszego przodownika tegoż komisaryatu Ludwika Smarzyńskiego, (Bodaj-to być największem w Sejmie stronnictwem... Red.)

Jubileusz 25-letniej pracy posła Thona.

UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWA W WARSZAWIE.

We wtorek dnia 30 bm. odbędzie się w Warszawie dla uczczenia Jubilata uroczystość jubileuszowa oraz bankiet.

GRATULACYE.

Jubilatowi nadesłały gratulacye bądź telegraficzne bądź listowne następujące instytucye i osoby: Komitet centralny organizacyi syońskiej w Polsce, Egzekutywa organizacyi syońskiej dla wschodniej Małopolski we Lwowie, Spółka wydawnicza hebrajska „Achiasaf", Komitet centralny „Keren Hajesod" w Polsce, Żydowskie towarzystwo szkoły ludowej we Lwowie, Komitet okręgowy organizacyi syońskiej w Białymstoku, Egzekutywa organizacyi syońskiej w Bukowinie, redakcya Chwili i Hajntu, Komitety lokalne organizacyi syońskiej w Wadowicach, w Tarnowie, w Dębicy, Sanoku, Korczynie, Sosnowcu, Gorlicach, Nisku, Rzeszowie, Bobowej, Bieczu, Nowym Sączu, Mielcu, Tyczynie, Żywcu, Niepołomicach, Krośnie Sarnach, Brześciu litewskim, Warszawie, Dukli, Syońskie Biuro prasowe w Warszawie, Gmina żydowska w Podgórzu, „Tarbuth" w Sanoku, Fundusz narodowy w Sanoku, Keren Hajesod w Sanoku, Biblioteka Syon w Sanoku, „Iwria" w Sanoku, Komitet okręgowy org. syońskiej w Białymstoku, w Rzeszowie, Komitet lokalny org. syon. w Pradze koło Warszawy, Dr Bienestock, Lwów Dr Morgenstern, Warszawa, Adalbert Schönbach, Sanok, Izrael Holländer Bobowa, Dr Leon Silberman, Nowy Sącz, A. Silber Sanok, Dr Rottenstreich Sambor, p. J. Weinsteiger, Sokolow, p: Heftman, Warszawa, Abraham Kleinman Warszawa, Elia Dwidowicz, Niepołomice, Noach Finkelstein Warszawa, A. Goldberg Warszawa, dr Filip Korngrün Warszawa, Dr Reifer Czerniowce, „Sulamith" Rzeszów, Makabea Rzeszów, Keren Hajesod, Rzeszów, Fundusz Narodowy, Gorlice i wiele innych.

DELEGACYA NAUCZYCIELI RELIGII.

Imieniem nauczycieli religii żydowskiej w Krakowie złożyła Jubilatowi życzenia żydowska deputacya złożona z pp. Weinbergera i Hochmana.

UROCZYSTOŚĆ W TEMPLU W KRAKOWIE.

Zarząd stowarzyszenia „izraelitów postępowych" pragnąc uczcić 25-letnią działalność Jubilata jako kaznodziei świątyni tego stowarzyszenia urządził w dniu wczorajszym uroczyste nabożeństwo. Na wzniesieniu koło ołtarza zebrał się wydział złożony z pp. Dra Rafała Landaua, Ehrenpreisa, Zollmana, Dra Filipa Landaua, Dyr. Lilienthala, aptekarza Rosenberga, Horowitza, poczem zabrał głos imieniem stowarzyszenia, prezydent Gminy żydowskiej p. dr. Landau. W serdecznych słowach scharakteryzował mowca 25-letnią działalność Jubilata jako kaznodziei, jakoteż na polu społecznem i kulturalnem. „Boska wymowa Twoja, czcigodny Jubilacie — mówił dr Landau — była nam pokrzepieniem i gwiazdą przewodnią wśród szarzyzny życia. Gdy kiedyś ustąpić nam wypadnie z tej świątyni, przyjdą za nami inni, albowiem ty uratowałeś nam młodzież, skupiłeś ją i sprawiłeś, że możemy być o naszych następców spokojni. To twoja wyłącznie zasługa".

Po przemówieniu dra Landaua wygłosił Jubilat podniosłe kazanie, które nazwał „Cheszbon Hanefesz" — porachunkiem duszy. Rozpoczął je przemówieniem hebrajskiem, zaznaczając, że w tej podniosłej chwili słowo hebrajskie powinno zabrzmieć z tego świętego miejsca, poczem w języku polskim w barwnem, przepięknem, z nadzwyczajnym zapałem wypowiedzianem kazaniu, oddawszy cześć pamięci Leona Horowitza i Hirscha Landaua, przeciwstawił stan żydostwa z przed 25 lat — żydostwu dzisiejszemu. Dom modlitwy winien być domem życia, bo też religia nasza jest religią życia — thorath hachaim. Przepięknymi cytatami z talmudu i tory zobrazował Jubilat dzisiejsze żydostwo i w potężnym dreszczem przyjmującym akordzie końcowym stwierdził z radością, że dziś mamy już przed sobą nowy typ Żyda, dumnego, wyprostowanego, pełnego miłości dla żydostwa, garnącego się do pracy dla narodu i dla świata, walczącego o postęp przeciw ciemnocie i o odrodzenie własnego wielkiego narodu.

Wrażenie kazania było nadzwyczaj silne.

DAR TEMPLU.

Przedwczoraj Jubilat otrzymał od zarządu świątyni przepiękną kasetę kompletnego srebrnego nakrycia z odpowiednią dedykacyą wyrytą w srebrze — ku pamięci dzisiejszej uroczystości.

GŁOSY PRASY.

„Jüdische Rundschau" w Berlinie pisze: Nazwisko dra Thona stało się znanem wśród świata syońskiego daleko poza jego ściślejszem polem działania. Dr. Thon odgrywał w ruchu syonskim i na kongresach zawsze rolę wielką i uznaną i niejednokrotnie udawało mu się podczas kongresów wywrzeć decydujący wpływ na bieg syońskich spraw. Główna zasługa Thona polega jednak na jego wychowawczym wpływie, jaki wywarł na całe pokolenie galicyjskich syonistów. Umiał on licznym rzeszom młodzieży wszczepić w serce jaśniejącą wielkość syońskiego ideału. Nieustannie obwieszczał on na trudnym terenie krakowskim i mimo przeciwieństwa antysyonistycznych wielkości lokalnych ideał syoński w sposób nieustraszony.

W „Lemberger Tugblatt" podaje dr. Michał Ringel w dłuższym serdecznym artykule wstępnym następujący charakterystyczny szczegół: On to był tym, który w roku 1913 podczas nabożeństwa w templu ku pamięci powstania polskiego z roku 1863 miał odwagę z ambony nie tylko gloryfikować to piękne zdarzenie w historyi polskiej, ale korzystając z tej sposobności w obecności najbardziej poważanych i znakomitych przedstawicieli polskiego społeczeństwa potępić hasła bojkotu, które wtedy zaczęły się rozszerzać w Warszawie pod wpływem agitacyi Dmowskiego. Mowa ta, przepiękna zresztą i taktyczna, przepojona sympatyą dla narodu polskiego, wywołała burzę wśród władców kahału i poza nim tak, że wtedy przebąkiwano już o ustąpieniu dra Thona z rabinatu krakowskiego. Dr. Thon przetrwał jednak i ten incydent.

Dr. Ringel kończy życzeniem: Oby jeszcze danem było Jubilatowi zamienić krakowską ambonę na katedrę hebrajskiego uniwersytetu w Jerozolimie. Oby tam mógł na naszym własnym uniwersytecie na Górze Oliwnej pracować i działać dla narodu żydowskiego i jego nauki.

W tym samym numerze „Tugblattu" dr. M. Geier poświęca Jubilatowi drugi artykuł.

Dr. G. pisze między innemi: Gdy ktoś przysłuchuje się mowie Thona doznaje uczucia, że mowca tworzy takie asocyacye dla myśli złożonych bezładnie i bez korzyści w głowie każdego słuchacza, że wskutek Jego mowy układają się myśli słuchacza w porządku i każdemu się zdaje, że właściwie chciałby to samo powiedzieć, jako że to wszystko takie proste, gdyby tylko... mieć język i cudowny dar logicznego związku jaki posiada mowca.

W artykule poświęconym jubileuszowi pos. Thona, pisze m. in. kolega Jubilata w Sejmie, pos. Grünbaum:

„Thon dążył do naukowego uzasadniania, badania i interpretowania — pracy innych. Przysłużyło mu się jednak szczęście, które uśmiecha się jedynie ludziom, mającym wiele żywotności i aktywizmu: oto zaczął on tworzyć bezpośrednio, bezpośrednio wykuwać ż y c i e. Z nauczyciela stał się wodzem, z badacza i interpretatora — działaczem i bojownikiem. Niekiedy może uważa on to za dotkliwy ciężar, wie jednak Thon o tem, że ponad wszystko jest życie, twórcza walka w życiu.

Toteż w dniu 25-letniego jubileuszu jego działalności syońskiej, w dniu, w którym zapewne usłyszy Thon niejedno życzenie, ażeby mógł w dalszym ciągu tworzyć zasady teoryi syonistycznej, do czego oddawna miał zamiłowanie, niechaj mnie, młodszemu koledze jego w pracy i walce w ostatnich 3 latach, wolno będzie życzyć jeszcze 25 lat tworzenia w pracy i walce — ż y c i a syońskiego"

W „Chwili" pisze m. in. p. (i) w artykule pt. „Jubileusz pracy":

„Dziś po 25 latach, po tym czasie niestrudzonej pracy na niwie narodowej i kaznodziejskiej, dziś gdy owoce Jego pełnego zaparcia się poświęcenia dla ukochanej idei, widoczne są w każdym zakątku miasteczka żydowskiego, w każdym objawie potężnie rozbudzonego uświadomienia narodowego, dziś, gdy dr. Ozyasz Thon, rabin krakowski, działa wśród nas jako uznany autorytet, otoczony czcią powszechną i miłością płynącą z głębi serca wszystkich, co każdego dnia patrzą na jego niestrudzoną działalność, trudno już może w całej pełni ocenić znaczenie tego męża Żyda, który przed 25 laty w czasie innym, warunkach innych i wśród innego otoczenia rozpoczął pracę jako trybun ludu, obrońca uciśnionych, szermierz idei i działacz jakich niewielu wykazuje współczesna generacya nasza".

W tymsamym numerze „Chwili" kreśli przyjaciel Jubilata z czasów lwowskich, p. Dr. Dawid Mulz, krótki życiorys posła Thona.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

M. SPEKTOR.

Bogaty Wujaszek.

6 Ciąg dalszy.

Chaim Chajkla spotkanie to tak dalece wyprowadziło z równowagi, że sam nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, pobiegł za karetą, wołając: „Wujaszku, wujaszku".

Wujek raz ku niemu głowę odwrócił — poczem kareta ze wzmożoną szybkością potoczyła się dalej..

Po chwili kareta wraz z wujkiem i jego damą znikły z przed jego oczu.

Chaim Chajkel pojął, że niewłaściwie postąpił, goniąc za karetą; był jednak w tej chwili tak wzruszony, tak oszołomiony niespodziewanem spotkaniem, że gotów był nawet rzucić się na szyję pierwszego lepszego psa, swego rodaka, gdyby go był w Odessie spotkał, a cóż dopiero na widok wuja, krewnego z krwi i kości.

— Nie, rozmyślał Chaim Chajkel, zabawiłem już tu niepotrzebnie trzy dni — trzeba przynajmniej raz jeszcze z wujkiem się zobaczyć. Cóż stracę? Gorzej już być nie może. Wiem wprawdzie, że mi nic nie pomoże.. ale przecież.:

Wkońcu raz zastał wujka w domu niezajętego.

— Czyś ty jeszcze tu. Sądziłem żeś już dawno wyjechał..

— Przecież wczoraj widziałeś mię na ulicy..

— A, aa.. własnym oczom nie dałem wiary.. biegłeś jak szalony..

— Wybacz, wujaszku, na Boga, nie moja w tem wina Siedzę już od dłuższego czasu w Odessie, nikogo tu nie znam.. nie mogłem zapanować nad sobą z radości, że spotykam..

— No, no, dość ju. Teraz jedź sobie. Już najwyższy czas.

— Ale, co pocznę w domu..

— A cóż robisz w Odessie. Wnet zupełnie stracisz zmysły. Wczoraj goniłeś za mną, jutro pobiegniesz za kim innym, tu nagle podejmujesz walkę z moim odźwiernym..

— Wujaszku, twój odźwierny jest antysemita..

— No, no, jedź sobie, wracaj szczęśliwie do domu, do twego dawnego zajęcia. Żona twa i synowie zapewne już się o ciebie niepokoją.

— Jadę, wujaszku jużem gotów..

— Istotnie dobrze uczynisz, przecież nie jesteś już chłopcem, wszak widzisz, że niema celu włóczyć się bezczynnie po Odessie. Wracaj szybko do domu, zanim wydasz pieniądze, które ci dałem.

Jakkolwiek Chaim Chajkel postanowił już wyjechać, to jednak ze względu na to, że wujek okazał się względem niego w tej chwili łaskawym i przemówił do niego tak szczerze, udobruchał się zaraz i trudno mu było z nim się rozłączyć. Był mu w tej chwili szczerze oddany i rozczulony, mówił co tylko na myśl mu przyszło.

— Pokój z tobą wujaszku, bywaj zdrów... Mam do ciebie jednak jeszcze jedną prośbę:

— Jaką.

— Przypominasz sobie chyba małego Jankele, to ładne, małe dziecko. Wracać z drogi i nic mu nie przywieść.. Przecie to dziecko.:

— Wujek zadzwonił. Wchodzącej służącej szepnął kilka słów w języku niemieckim, a po chwili wniosła ona do pokoju tłumoczek, zawierający stare suknie dziecięce.

— Weź sobie to — rzekł wuj — i obdziel tem wszystkie dzieci.

— Obyś żył 120 lat. Oby ci Bóg dał władzę i bogactwo większe niż twoim braciom, byś mógł ich wspierać. Miej pociechę z twych synów. Żegnaj, żegnaj mi wuju kochany..

— Idź w pokoju. Pozdrów żonę i dzieci.

— Ostań w pokoju.

Wuj odprowadził go aż do drzwi, a portyer widział, własnemi oczyma, jak pan jego podał Chaim Chajklowi rękę.

Chaim Chajkel odczuł słodycz zemsty.

Wychodząc z sieni zwrócił się ku portyerowi z miną tryumfatora:

— I cóż, prześladowco Żydów? Podoba ci się ta porażka? Panie świata, tak niechaj skończą wszyscy wrogowie Izraela!

(Dokończenie nastąpi).

Uwagi do nowej ustawy o rekwizycji mieszkań.

W jakich wypadkach podlegają prywatne mieszkania rekwizycyi. — Kiedy wolno rewkwirować pokoje w hotelach.

II

Mieszkania, w których żaden pokój nie jest podnajęty, a pokoi razem jest najwyżej sześć, wolno zarekwirować taką ilość pokoi, która przekracza więcej niż o 1 ilość faktycznych mieszkańców. Np. mieszkanie składa się z pięciu pokoi (kuchnia, przedpokój etc. nie wchodzą w grę) a mieszka w niem rodzina składająca się wraz ze służbą (ustawa wprawdzie o służbie nie wspomina, atoli nie można chyba zaprzeczyć, że służąca jest także „faktycznym mieszkańcem"), z 4 osób, to mieszkanie jest wolne od rekwizycyi, bo ilość pokoi (pięć) nie przekracza więcej niż o (1) ilość mieszkańców (4). Jeżeli w tem mieszkaniu mieszka atoli tylko dwie osoby, to magistrat może zarekwirować dwa pokoje.

ad b) w mieszkaniach obejmujących więcej niż sześć pokoi ulegają zajęciu pojedyncze pokoje, o ile w tych mieszkaniach przypada dodatkowo na każdy pokój powyżej sześciu mniej niż po dwóch faktycznych mieszkańców. Np. mieszkanie składa się z 8 pokoi, a zajmuje je 9 osób, to wolne jest zupełnie od rekwizycyi, albowiem 6 pierwszych pokoi wolnych jest od rekwizycyi dla pięciu osób, dalsze zaś dwa pokoje mogły by być tylko zarekwirowane w tym wypadku, gdyby na pokój 7 i 8 nie wypadało po dwie osoby. Jeżeli natomiast np. mieszkanie składa się z 7 pokoi, a mieszka w niem 4 osoby, to ulegają rekwizycyi dwa pokoje. Z pierwszych sześciu jeden pokój, w myśl wywodów ad a) oraz pokój 7. Ad c) przy mieszkaniach posiadających sublokatorów, trzeba oddzielić tę część mieszkania, którą zajmuje najmobierca, od od tej części, którą zajmują sublokatorzy. Pierwsza część ulega rekwizycyi tylko we warunkach, jak wyż pod a) i b); druga część, zajęta przez sublokatorów tylko wtedy, o ile na każdy pokój nie wypada najmniej jeden sublokator. Jeżeli zatem np. ktoś ma mieszkanie składające się z 8-miu pokoi, z tych pięć sam z rodziną zamieszkuje, a trzy podnajmuje, to pierwsza część mieszkania może ulędz rekwizycyi tylko wtedy, o ile w tych pięciu pokojach nie mieszka przynajmniej czterech osób, druga zaś część o ile w trzech pokojach, zajętych przez lokatorów, nie mieszka conajmniej trzech podnajemców.

Ad abc) Małe mieszkania i duże, odpowiednio zamieszkane są zatem od rekwizycyi uchronione.

3) Wolno dalej zająć pomieszczenia przeznaczone dla zabawy, lub gry, lub opróżnione przez osoby wydalone z gminy.

Natomiast znosła nowa ustawa dawne przepisy zezwalające na rekwizycyę: a) pomieszczeń cudzoziemców, którzy „niekoniecznie" muszą mieszkać w danej gminie (na podsawie tego § ninostwo cudzoziemców delożowano); b) mieszkania, którego posiadacz objawił choćby zamiar (!) odstąpienia swych praw najmu lub sprzedania urządzenia domowego (!) oraz c) lokali przeznaczonych dla celów zbytkownych i d) mieszkań opróżnionych po urzędnikach niemieckich.

Co do mieszkań wynajętych w oczywistym zamiarze obejścia ustawy pozwala nowa ustawa je zająć wtedy tylko, jeżeli wynajęcie lub podnajęcie nastąpiło f i k c y j n i e.

Wedle dawnej ustawy, jak kto miał w Polsce więcej niż jedno mieszkanie, to można było te dalsze mieszkania zająć. Nowa ustawa pozwala na to tylko wtedy, o ile te dalsze mieszkania nie są niezbędne dla wykonywania zawodów, spełniania stałych obowiązków społecznych lub kształcenia dzieci. Ponadto zabrania ustawa zajęcia mieszkań w budynkach należących do państwa, kościoła i związków religijnych, oraz instytucyi użyteczności publicznej, dalej kancelaryi osób wykonywujących wolne zawody, lokali organizacyi zawodowych i kulturalnych oraz co wyraźnie w tej ustawie zaznaczono, lokali handlowych i przemysłowych. Mieszkań opróżnionych czasowo z ważnych przyczyn (np. ferye, kuracya) nie można zająć, o ile opróżnienie nie trwa dłużej niż 4 miesiące, bez względu na porę roku (w dotychczasowej ustawie tylko w czasie między 1 maja a 30 września). Nie wolno dalej zajmować pokoi przechodnich, pokoi, do których jedyny dostęp prowadzi przez inne pokoje, dalej mieszkań, w budynkach wybudowanych przez instytucyę np. banki, fabryki, na pomieszczenie tych pracowników, o ile na ten cel są niezbędnie potrzebne. Wkońcu zabrania ustawa wogóle przeprowadzenia jakichkolwiek rekwizycyi odnośnie do Małopolski w tych domach, dla których udzielono lub udzieli się konsensu na zamieszkanie (nie jak dotąd było konsensu budowlanego) po 27 stycznia 1917 r. Odnosi się to także do mieszkań, które zostały kapitalnie odremontowane. Nowym i obalającym dotychczasową praktykę, jest wkońcu przepis, że w razie zapadnięcia orzeczenia sądowego, nakazującego opróżnienia lokalu, nie można tego samego mieszkania, zarekwirować na rzecz tego samego lokatora.

Kiedy wolno rekwirować pokoje w hotelach?

Dotąd nie było żadnej różnicy pomiędzy hotelami, a innymi mieszkaniami. Obecnie wolno zająć pokoje w hotelach tylko dla przedstawicieli rządów państw obcych, dla misyi tych państw i wyjątkowo dla umieszczenia innych osób, które wyrzuciło się z drugiego hotelu właśnie dla umieszczenia tam np. konsula, lub członka misyi. Wszystkie pokoje zajęte w hotelach na podstawie starej ustawy muszą być z dniem 24 maja 1922 r. zwolnione od zajęcia, i opróżnione, z wyjątkiem pokoi należących do składu przedstawicieli i misyi państw obcych. Dla hotelarzy nastaną zatem teraz znów złote czasy.

DR. S. FELDBLUM.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Nowa fala pogromów na Ukrainie.

Lwów. (ŻBK.). Wedle opowiadań uchodźców z Ukrainy, szaleje tam nowa fala pogromów. Ostatnie pogromy miały miejsce w Białocerkwi, Winicy i Humaniu. W wielu miejscowościach zostały wymordowane wszystkie rodziny żydowskie, nie wyłączając nieletnich dzieci. Nie rabowano nic Widocznie były masakry jedynym celem. Akcyą pogromową kieruje tajna organizacya, rekrutująca się z dawnych członków osławionych „czarnych sotni". Siedzibą organizacyi tej są okolice Czernichowa, Kijowa i Podola. Ludność żydowska ucieka masowo.

—o-o—

Po zjeździe kupiectwa żydowskiego w Warszawie.

Statut jednolitej organizacyi kupiectwa żyd. w Polsce. — Protest przeciwko ordynacyi wyborczej.

Na odbytym przed kilku dniami zjeździe kupiectwa żydowskiego w Warszawie uchwalono jak już o tem donieśliśmy statut jednolitej organizacyi kupiectwa żydowskiego w Polsce; Najważniejsze punkty statutu brzmią:

§ 1.

W celu skutecznej obrony interesów handlu i przemysłu oraz skoordynowania działalności istniejących organizacyi kupiectwa żydowskiego tworzą się powiatowe oddziały z Centralą Związku Kupców na czele.

§ 2.

Do zakresu kompetencyi Centrali Związku Kupców należy:

a) ogólne kierownictwo polityką gospodarczą Kupiectwa Żydowskiego w Polsce;

b) ogólna obrona interesów handlu i przemysłu;

c) organizacya rejestracyi oddziałów prowincyonalnych, nadzór nad ich działalnością oraz jej ujednostajnienie.

§ 3.

Oddziały okręgowe Związku Kupców działają w siedzibach Izb Skarbowych. Istniejące w tych siedzibach samodzielne organizacye obejmują funkcye Okręgowych Związków. Inne organizacye samodzielne rządząc się własnemi statutami, mocą uchwały Rady Centralnej i ze względu na ich długoletnią działalność oraz warunki miejscowe, mogą być uniezależnione od Oddziału Okręgowego i poddane bezpośredniemu zwierzchnictwu Centrali.

Okręgowy Związek we Lwowie obejmuje teren Wschodniej Małopolski (Izby handlowe we Lwowie i Brodach) Okręgowy Związek w Krakowie teren Zachodniej Małopolski (Izba handlowa w Krakowie).

§ 4.

Oddziały Okręgowe występują samodzielnie w kwestyach o znaczeniu lokalnem, dotyczących Okręgu Związku według § 3 i obejmują bezpośredni nadzór nad Oddziałami Powiatowemi.

§ 5.

Oddziały Powiatowe działają w siedzibach Urzędów Skarbowych, Oddziały Powiatowe występują samodzielnie w kwestyach, interesujących miejscowe kupiectwo, i obejmują nadzór nad organizacyami kupieckiemi, czynnemi na terenie Powiatu.

§ 6.

W celu zasięgnięcia dokładnych informacyi o potrzebach kupiectwa miejscowego, gromadzenia niezbędnych materyałów, oraz wykonywania ogóln. nadzoru nad działalnością odnośnych organizacyi tworzy się przy Oddziałach Okręgowych Rady Okręgowe według § 3, a przy Centrali Związku Kupców Radę Centralną.

§ 7.

Rada Okręgowa składa się z 6 przedstawicieli Oddziału Okręgowego oraz delegatów Oddziałów Powiatowych, wybieranych w stosunku: 1 delegat na 100 członków. Nie pełne 100 liczy się za pełne. Szczegółowy regulamin opracuje Rada Centralna.

§ 9.

Rada Okręgowa zbiera się w miarę potrzeby w siedzibie Oddziału Okręgowego. Posiedzenia Rady Okręgowej odbywają się przynajmniej raz na 3 miesiące, a na żądanie Prezesa Rady lub Zarządu Oddziału Okręgowego czy też 10 członków Rady winny być zwołane w każdym czasie. Rada Centralna składa się z 6 przedstawicieli Centrali Związku Kupców oraz delegatów wybieranych przez Rady Okręgowe w liczbie od 1 do 5 zależnie od liczby oddziałów i członków tychże w danym okręgu. Liczbę delegatów poszczególnych organizacyi ustala definitywnie Rada Centralna.

§ 12.

Rada Centralna zbiera się w miarę potrzeby w siedzibie Centrali Związku Kupców. Posiedzenia Rady Centralnej odbywają się przynajmniej raz na trzy miesiące, na żądanie Prezydyum Rady winny być zwołane w każdym czasie.

§ 14.

Nowopowstające w siedzibach Oddziałów org. kupieckie mogą być przyjmowane do Centralnej Organizacyi tylko za zgodą Rady Centralnej.

Dokładne brzmienie uchwalonej przez zjazd rezolucji protestującej przeciwko ordynacyi wyborczej do Sejmu i Senatu, jest następujące:

I. Zjazd organizacji żydowskiego kupiectwa z całej Polski stwierdza, że uchwalona obecnie ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu jest ułożona w ten sposób, by 3 milj ludność żydowska w Polsce pozbawiona była obrony i zastępstwa w ciałach ustawodawczych. Zjazd najkategoryczniej protestuje przeciwko takiemu ograniczeniu praw Żydów w Polsce i wzywa kupiectwo żydowskie do ratowania swego stanu posiadania przez wysłanie przedstawicieli do Sejmu i Senatu z jednolitej listy kupieckiej.

II. Zjazd kupiectwa żydowskiego w Polsce stoi na stanowisku bezwzględnej reprezentacji kupiectwa żydowskiego w Sejmie i w tym celu domaga się niezwłocznego porozumienia się wszystkich żydowskich organizacji, by wspólnemi siłami przeprowadzić wybory do ciał ustawodawczych.

Nikomu nie wolno wyłamać się z pod tej zgody i conditio sine qua non naszego postanowienia jest bezwzględny kompromis żydowskich organizacji wszystkich odcieni, uznających platformę narodowo-żydowską.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Turniej stenograficzny.

Stenografowie pragnący wziąć udział, zechcą zgłosić się jak najrychlej, podając ilość słów, znajomość pisma maszynowego itp. do **Oddziału krakowskiego Związku Stenografów systemu Gabelsberga-Polińskiego w Krakowie, ul. Floryańska 39, II p.**

Zwycięzcy otrzymają cenne nagrody.

ECHA POLITYCZNE.

Rathenau odmawia Francyi prawa do okupacyi militarnej Niemiec.

(w) W związku z ostatnią wymianą zdań, jaka nastąpiła między Londynem a Paryżem na tle kwestyi, czy Francya może na własną rękę wystąpić przeciwko Niemcom w razie niewypełnienia przez Niemcy w dniu 1 maja zobowiązań reparacyjnych, zwrócił się jeden z berlińskich dziennikarzy do ministra Rathenaua z prośbą o wyjaśnienia w tej sprawie. Dr. Rathenau oświadczył w streszczeniu co następuje:

Paragraf 18 II. aneksu do części VIII. traktatu wersalskiego, omawiając ewentualność niemożności zapłaty przez Niemcy odszkodowań, przewiduje „represalia finansowe i gospodarcze" wobec Niemiec, oraz „wogóle wszelkie inne zarządzenia, które odnośne rządy uznają za wskazane w danych okolicznościach". Francya owe „inne zarządzenia" tłómaczy jako możność dalszej okupacyi Niemiec na zachód od Renu.

Okupacya jest najsroższą represyą, jaka tylko może być przedsięwzięta wobec jakiegokolwiek państwa, — byłoby więc niesłychanem, by traktat wersalski, który tak dokładnie określa wszelkie przewinienia i skutki, mógł w ogólnikowem powiedzeniu „zarządzenia" dać państwom koalicyi tak ważne prawo do dalszego obsadzenia części Niemiec, bez dokładnego określenia i podania tej ewentualności. Traktat wersalski przewiduje represye „finansowe i gospodarcze" jako główne, inne więc „zarządzenia" mogą być co najwyżej zarządzeniami mniejszego znaczenia od finansowych i gospodarczych, nie mogą więc w żadnym razie oznaczać zarządzeń okupacyjnych wobec Niemiec na dalszych terenach za Renem. W ten sposób bowiem alianci mogliby na podstawie tegoż artykułu 18 twierdzić, iż daje on im prawo do okupacyi całych Niemiec. A wiadomo, że traktat wersalski ściśle określił teren. Niemiec, który podlega okupacyi, a który obejmuje obszar na lewym brzegu Renu, nie przechodzi jednak ani na krok poza prawy brzeg Renu.

Ponieważ więc traktat wersalski nie daje aliantom wogóle prawa do okupacyi obszaru Niemiec poza prawy brzeg Renu, kwestya, czy konieczną jest jednomyślność wszystkich aliantów dla takich zarządzeń, czy też każdy z nich ma prawo do oddzielnego działania odpada. Jednak jeśli chodzi o ścisłość, traktat wersalski wyraźnie przewiduje, iż żaden z aliantów nie może na własną rękę stawiać Niemcom żądań reparacyjnych lecz odnieść się musi do komisyi reparacyjnej, a więc eo ipso, jeśli państwa nie mają prawa stawiać samodzielnych żądań, nie mogą również na własną rękę przeprowadzać zarządzeń celem realizacyi tych żądań.

Paragraf 17 II. aneksu przewiduje nadto, iż jeśliby jedno z państw bez zgody reszty aliantów chciało na własną rękę działać wobec Niemiec, wówczas złamałoby ono cały ustalony system reparacyjny.

Militarna okupacya — kończy p. Rathenau — nastąpić może jedynie wówczas, gdy komisya reparacyjna stwierdzi pogwałcenie przez Niemcy postanowień reparacyjnych. Ja jednak wykluczam możność takiego stwierdzenia.

Na koniec zaznaczył p. Rathenau, iż żałuje, że w tymsamym dniu, w którym zakończyła się konferencya genueńska, a na której Francya zapewniała o swej polityce i celach pokojowych, w tymsamym dniu proklamuje się we Francyi prawo do militarnych represyi wobec Niemiec. Wskazuje to, jak bardzo jeszcze oddaleni jesteśmy od ducha pokoju i wzajemnego zaufania, do czego Genua miała się w pierwszym rzędzie przyczynić.

KRONIKA.

Kraków, 28 maja.

— Sprostowanie. We wczorajszem sprawozdaniu o delegacyi u Dra Thona, opuściliśmy przez przeoczenie nazwiska inż. Feldmana, jako delegata zw. techników żyd. i p. Schönberga.

Minister Darowski w Krakowie.

Wczoraj o godz. 11.50 przedpołudniem przybył pociągiem warszawskim minister pracy p. Darowski w towarzystwie naczelnika wydziału w departamencie ochrony pracy inż. Konopczyńskiego, inspektora pracy Galota i naczelnika wydziału departamentu ubezpieczeń społecznych Osiowskiego. Na dworcu powitali ministra starosta dr Bal, wiceprezydent m. dr. Bobrowski, gen. Kostecki, naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej województwa krakowskiego dr Stubenvoll, inspektor pracy Smyczyński, kierownik państw. urzędu pośrednictwa pracy dr Müller, oraz imieniem zjazdu zawodowego sekretarz związku górników Stańczyk. Z dworca odjechał minister do województwa, gdzie zwiedził biura wydziału pracy i opieki społecznej.

O godz. 3½ popoł. minister Darowski przybył do sali Rady miejskiej na Zjazd związków zawodowych i po referacie posła Ziemięckiego „O ustawodawstwie robotniczem" zabrał głos, przedstawiając położenie przemysłu w Polsce, który nie wrócił jeszcze do stanu przedwojennego. Minister zaznaczył m. in., że zaraz po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski rząd unormuje kwestyę ustawodawstwa robotniczego.

Wieczorem minister był obecny na uroczystem przedstawieniu „Dziadów" ku czci Władysława Mickiewicza w teatrze im. Słowackiego.

Ostrożnie przy kup[illegible] czekolady.

Państwowy Zakład badania środków żywności i przedmiotów codziennego użytku w Krakowie stwierdził, że fabryka czekolady pod firmą F. Anczewski w Warszawie wprowadza w handel małopolski swe wyroby zawinięte w staniolę, złożoną w 94 do 97 proc. z ołowiu, zatem z metalu, którego własności trujące mogą się łatwo udzielać czekoladzie, a temsamem spowodować objawy zatrucia. Powiadomione o tem władze wojewódzkie wydały polecenie organom powołanym do nadzoru nad żywnością, aby przy rewizyach zwracały baczną uwagę na wyroby wspomnianej fabryki (oraz innych fabryk) zawinięte w staniolę o kolorze ciemnym, szarym, względnie matowym. Zapasy tego rodzaju czekolad mają być bezwzględnie wycofane z handlu.

— Osobiste Minister skarbu dr Michalski bawił wczoraj prywatnie w Krakowie. Min. Michalski przybył do naszego miasta na pogrzeb swej krewnej śp. Emilewiczowej. Wieczorem min. Michalski wyjechał do Warszawy. Również przybył wczoraj do Krakowa b. minister skarbu Steczkowski.

— Od Redakcyi. W jutrzejszym (poniedziałkowym) numerze ukaże się 3 część „Wesołych kronik" Korena.

— Prezes Izby skarbowej p. Józef Greger wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Pobyt w Warszawie potrwa około 2—3 tygodni. Kierownictwo Izby skarbowej objął wiceprezes Dr. Wiktor Gajewski.

— Zjazd Związków zawodowych całej Polski który obradował w Krakowie od czwartku, zakończył wczoraj w nocy swe obrady uchwaleniem szeregu rezolucyi. dotyczących całokształtu życia robotniczego w Polsce.

—Spęd bydła. Na targi od 20 do 26 bm. spędzono bydła rogatego 581 sztuk, cieląt 845, owiec 6, nierogacizny 1033, razem 2465 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 22'500 do 40'000 mk, woły od 25'000—44'000 mk, krowy od 18'200 do 40'000 mk, jałownik od 25'100 do 50'200 mk, cielęta 27'000 do 40'000 mk, nierogaciznę bitej wagi 64'000 do 82'000 mk Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2379 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 86 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 49 sztuk bydła, 275 cieląt i 881 świń, zaś 5 baranów więcej, czyli 1200 sztuk mniej.

KRONIKA POLICYJNA.

Rabunki w pociągach.

Wypadki wyrafinowanych kradzieży w pociągach mnożą się w ostatnich czasach w zastraszający sposób. Wczoraj donosiliśmy o zuchwałem obrabowaniu i poranieniu pewnego pasażera, w pociągu, zdążającym z Lublina. Dziś znowu do policyi krakowskiej doniósł p. Wolf Singer, komiwojażer z Wiednia, że onegdaj gdy jechał w przedziale drugiej klasy pociągu osobowego, zdążającego z Łodzi do Krakowa, przysiadło się do niego dwóch nieznanych mu mężczyzn, z których jeden wdawszy się z nim w rozmowę poczęstował Singera papierosem. Singer po zapaleniu papierosa popadł w sen, a gdy się obudził przekonał się, że owi przygodni towarzysze podróży skradli mu z kieszeni spodni kopertę, zawierającą 35.000 mp., 135.000 koron austr. oraz 9 do 10 koron czeskich. Jeden z owych mężczyzn mógł liczyć około 35 lat, był wzrostu średniego, dobrze zbudowany, brunet o wygolonej twarzy. Mówili oni między sobą po rosyjsku, zaś z Singerem wszczęli rozmowę w języku niemieckim.

Utonięcie rekruta przy pławieniu koni.

Wczoraj popołudniu mieszkańcy Dąbia poruszeni zostali tragicznym wypadkiem jaki wydarzył się przy pławieniu koni w Wiśle przez żołnierzy. Oto w miejscu, gdzie Białucha wpada do Wisły, tworząc niebezpieczne wiry, nieświadomi tego rekruci wje-

chali do wody na koniach, by je pławić. Wir rzeki porwał jednego konia z jeźdźcem, który po chwili szamotania się z falą zniknął pod powierzchnią wody. Po pewnym przeciągu czasu w znacznej odległości od tego miejsca wynurzył się z wody koń, ale bez jeźdźca. Bezradni żołnierze zawezwali pomocy pogotowia ratunkowego i straży pożarnej, która mimo usilnych poszukiwań za pomocą osęków nie wyłowiła zwłok topielca. Nazwiska utopionego nie zdołano na razie stwierdzić; według opowiadań towarzyszy tragicznie zmarłego, był to rekrut, służący zaledwie 4 dni przy wojsku.

—oo—

— **Na gorącym uczynku.** W sklepie Chaima Lebronia przy ul. Krakowskiej l. 4 przytrzymano na gorącym uczynku Zofię Grabowską (lat 22), praczkę, która skradła swacter i 2 ubranka dziecięce łącznej wartości około 6000 mk. Złodziejkę oddał poszkodowany w ręce policyi, odebrawszy uprzednio od niej skradzione rze[illegible].

— **Na targu tandetnym** policya aresztowała Pawła Szarka (lat 22) w chwili, gdy sprzedawał bieliznę podejrzanego pochodzenia. Szarek doprowadzony do policyi przyznał się, że bieliznę skradł na szkodę p. Małachowskiej, zamieszkałej przy ul. Wolskiej l. 6 przy sposobności odniesienia mleka do kuchni.

— **Niemiłe spotkanie.** P. Marya Kopta spowodowała aresztowanie napotkanego na ulicy Jana Wyzgi, wyrobnika z Modlnicy, który przyjęty do robót kaflarskich w mieszkaniu p. Kopty w nocy z 5 na 6 bm. skradł ze strychu bieliznę wartości 85.000 mk. Wyzga przyznał się, że skradł bieliznę i sprzedał ją na targu tandetnym.

— **Nie udało się.** Na tutejszym dworcu kolejowym w poczekalni 3-ej klasy Antoni Dubiel, gospodarz z Brzeźnicy, przytrzymał Władysława Wierzbickiego (lat 30) w chwili, gdy ten usiłował skraść mu z kieszeni srebrny zegarek.

— **Kradzieże.** Do policyi krakowskiej doniesiono, że w nocy z 24 na 25 bm. niewyśledzeni sprawcy włamali się do domostwa gospodarza Stanisława Zaka w Wrząsowicach i skradli mu 4-ry sznurki prawdziwych korali i garderobę łącznej wartości 454.000 mk. — P. Leokadyi Noskowskiej, zamieszkałej przy ul. Smoleńsk l. 27, skradziono z niezamkniętego mieszkania szkatułkę z biżuteryą wartości 250.000 mk.

—o-o—

— **Cech krawców** zawiadamia wszystkich PT. Majstrów krawieckich, że we środę dnia 31 punktualnie o godz. 7 wieczorem w Izbie rękodzielniczej, Andrzeja Potockiego 18, odbędzie się nadzwyczajne Zgromadzenie w sprawie patentów Referat wygłosi nadradca skarbu p. Wojtas. O punktualne i liczne zebranie się uprasza Starszy Cechu: F. Mecnarowski.

—oo—

Adolf Löwbeer

Inspektor Polskiej Dyrekcyi kolejowej

zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, **dnia 28.** maja o g. 4 popoł. z cmentarza izraelickiego, o czem zawiadamia w głębokim żalu pozostałe

Izrael. Stow. głuchoniemych „Przyjaźń" w Krakowie.

1102

Z opery.

„Eugenjusz Onegin", opera Czajkowskiego w 3 aktach.

Trzeba będzie jeszcze dość popracować nad tą operą, by wszystko zgodnie brzmiało. Soliści (pp. Jefimcewa, Zbigniewiczówna, Bodnicka, Kniaginin) byli na ogół wszyscy dobrze przygotowani, a nawet pierwsza jako Tatjana — poza grą — znakomita; atoli sceny ensemblowe (kwartety, kwintety)prawie wciąż chromały, tworząc obraz niemiłego chaosu, wśród którego ginęła nie tylko linja melodyjna, ale nawet tonacya. Odrazu pierwszy kwartet kobiecy na początku I. aktu zawiódł; widocznie za mało pracy poświęcono ześpiewaniu solistów, a wiadomo, że te zespoły są najniebezpieczniejsze. Również chór kobiecy (przeważnie alty) detonował i wychodził z taktu. Najlepiej wypadła scena balowa ze znanym walcem, rodzonym bratem gounodowego z Fausta, w której chór wspaniale zestraja się w barwie i sile z orkiestrą. Ta ostatnia miała kilka szczęśliwych momentów w bardzo trudnej swej partyi.

Dr. Henryk Apte.

—oo—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Grube ryby"; wiecz.: „Walka kobiet".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Niedziela: „Eugenjusz Onegin".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Niedziela pop.: „Król się bawi"; wiecz.: „Szał miłości".

TEATR „BAGATELA"

Niedziela pop.: „Wilkołak"; wiecz.: „Ten, którego biją po twarzy"; o godz. 11'30 w nocy „Hallo-Dada".

Ze świata.

Czterechsetlecie pierwszej podróży dokoła świata. W roku bież. upływa czterysta lat od chwili, gdy dokonano po raz pierwszy podróży dokoła świata. Z pięciu okrętów, które opuściły 20 września 1519 r. z 280 ludźmi pod dowództwem Ferdynanda Magellana port hiszpański San-Lucar de Barrameda, jeden tylko z 18 ludźmi, pod dowództwem Sebastyana Elcaro, dotarł z powrotem do Hiszpanii 6 września 1522 r., opłynąwszy świat dokoła. Ferdynand Magellan nie dożył, jak wiadomo, tej chwili, zginął bowiem w walce z sułtanem wyspy Malan (archipelag Filipiński) 27 kwietnia 1521 r.

Nowy kometa. Obserwatoryum astronomiczne w Heidelbergu donosi o odkryciu nowego komety, który znajduje się w Bliźniętach i porusza się na północ od zwrotnika Raka; na razie jest on bardzo mało widoczny.

Adam i Ewa. Z Waszyngtonu donoszą, że pewna para małżonków udaje się na sześć tygodni do lasów dziewiczych bez odzienia i jakichkolwiek narzędzi, aby udowodnić, że dzisiejsze społeczeństwo pozornie zdegenerowane posiada tę samą siłę żywotną, jaką posiadali nasi przedkowie i że jest w stanie znieść twarde życie w stanie dzikim.

Czecho-Słowacya a Palestyna. Z uwagi na rozwój stosunków handlowych w Palestynie otworzyło czeskie ministerstwo przemysłu i handlu swoją ekspozyturę w Palestynie.

Dział gospodarczy.

Komunikacya.

Nadmierne opłaty portowe w Gdańsku. Stowarzyszenie kupców polskich zwróciło się do ministra przemysłu i handlu w sprawie nadmiernie wysokich opłat portowych w Gdańsku. Są one znacznie wyższe niż we wszystkich innych portach bałtyckich. Z tego powodu okręty zagraniczne coraz bardziej unikają Gdańska, zmniejsza się ruch tranzytowy przez Polskę do Rosji, wreszcie traci przemysł i handel Polski.

Adresowanie przesyłek do Gdańska. Węzeł kolejowy W. M. Gdańska posiada 8 dworców towarowych, które noszą następujące nazwy: 1) Gdańsk Legetor. 2) Gdańsk Strohdeich 3) Gdańsk Kaiserhafen, 4) Gdańsk Holm, 5) Gdańsk Oliwaer-Tor, 6) Gdańsk Weichselbahnhof. 7) Gdańsk Neufahrwasser Freibezirk, 8) Gdańsk Neufahrwasser Zollinland. Wszelkie więc towary muszą być adresowane do jednego z powyższych dworców, gdyż sama stacja Gdańsk bez określenia dworca służy tylko dla ruchu osobowego i bagażowego.

Regulowanie tranzyta rumuńskiego przez Polskę. W dniu 23. V. zakończono we Lwowie obrady nad sprawą rumuńskiego tranzytu kolejowego przez Polskę.

Najważniejszem postanowieniem konferencji jest, że towary transportowane z Austrji i Czechosłowacji przez Polskę do Rumunji i w przeciwnym kierunku, nadawane będą za listem przewozowym bezpośrednim. Korzyść, wynikająca dla Polski z tego postanowienia polega, zdaniem dziennika na tem, że handel zagraniczny skieruje swoje transporty rumuńskie na polskie linje, następnie, że na rynku zagranicznym marka polska będzie poszukiwana dla opłacenia należytości przewozowej za polskie przestrzenie, gdyż Polska zastrzegła sobie, że rozliczanie ma się odbywać w walucie polskiej. Ustalono również, że 12 czerwca b. r. odbędzie się w Wiedniu druga konferencja celem ustalenia rozkładu miast dla transportów rumuńskich, ujednostajnienia taryfy i ułożenia sposobu wzajemnego rozliczania się kolei interesowanych państw. Postanowienia obecnej konferencji wchodzą w życie z dniem 1-go lipca b. r. o ile rząd jednego z zainteresowanych państw nie zgłosi do 20 czerwca b. r. odwołania.

Finanse.

Blankiety wekslowe. Ministerstwo Skarbu w myśl życzenia publiczności wydało w ostatnim czasie blankiety wekslowe z wydrukowanym i gotowym już stemplem. Kasy Skarbowe są zaopatrzone w blankiety z wydrukowanym stemplem na 6, 12, 30, 60, 120, 180, 240, 300, 600, 1200; 1,500, 2,400, 3000, 6000, 12000 i 18000 marek polskich.

W sprawie wypłacania przez urzędy pocztowe pieniędzy z Ameryki. Władze pocztowe zwróciły uwagę, że niektóre urzędy pocztowe nie stosują się do obowiązujących przepisów w sprawie wypłacania pieniędzy pochodzących ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej a przekazywanych do wypłaty przez Syndykat Przekazowy Banków Polskich za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności. Przedewszystkiem zaś — urzędy bagatelizują sposób kwitowania wypłacanych przekazów, gdy tymczasem banki amerykańskie nie uznają wypłaty niedokładnie pokwitowanych przekazów i zwracają takie pokwitowania do uzupełnienia.

Skarb państwa jest narażony wobec uchybień ze strony urzędników pocztowych na poważne straty, gdyż dopiero po przedstawieniu uzupełnionych pokwitowań bankom w Ameryce może Syndykat przekazowy banków polskich rozporządzać obcą walutą.

Ze względów powyższych władze pocztowe wydały zarządzenie, aby urzędy przestrzegały obowiązujące przepisy, a w szczególności, by 1) odbiorca kwitował podjęcie sumy na odwrotnej stronie zlecenia i na jego odcinku, 2) osoba upoważniona do podjęcia sumy, wypisywała nad podpisem uwagę: „z upoważnienia", 3) za niepiśmiennego podpisywały dwie osoby z uwagą „za niepiśmiennego". N. N. podpisują świadkowie", 4) pokwitowanie było zaopatrzone w dokładną datę, 5) poniżej podpisu kwitującego była wyciśnięta wyraźnie pieczęć urzędu pocztowego i znajdował się podpis urzędnika wypłacającego.

Winni niestosowania się do zarządzenia wymienionego mają być pociągani do odpowiedzialności.

Narady przed rozstrzygnięciem problemu reparacyjnego.

31 maja minie bez „senzacyi".

Paryż. (A. W.) Poincare oświadczył dziennikarzom, że dzień 31 maja nie będzie miał tego decydującego znaczenia, jak to przypuszczano. Poincare uważa za pewne, że komisya reparacyjna przedłuży Niemcom termin o 14 dni, albo nawet o miesiąc, by dojść do porozumienia. Komisya dopiero w połowie przyszłego miesiąca zbada na oficyalnem posiedzeniu odpowiedź Niemiec. W razie uchylenia się Niemiec od wypełnienia swoich zobowiązań zostaną o tem rządy koalicyjne najwcześniej dnia 15 czerwca zawiadomione. Poincare prosił reprezentantów prasy o doniesienie, że w dniu 31 maja i w dniach następnych w żadnym razie nie można się niczego senzacyjnego spodziewać.

Wymiana zdań między Londynem a Paryżem.

Paryż. (AW) „O'uvre" potwierdza, że toczy się obecnie wymiana zdań między Paryżem a Londynem w sprawie postanowień traktatu wersalskiego, co do uprawnienia Francyi do stosowania na własną rękę sankcyi karnych przeciw Niemcom.

Poincare jedzie do Londynu.

Paryż. PAT. Poincare zawiadomił wczoraj, że przyjął zaproszenie do wzięcia udziału w londyńskich uroczystościach na rzecz odbudowy Verdun, mających się odbyć 17 i 18 czerwca. W czasie tych uroczystości odbędzie się wielki bankiet, w którym weźmie udział Churchill, Balfour, Asquith i Lloyd George. Wobec tego nie jest wykluczona wymiana zdań między Poincarem a Lloyd Georgem mimo, że uroczystości będą miały charakter prywatny.

Konflikt Wirtha z Hermesem trwa

Berlin. PAT. Ostatnie nieporozumienia między członkami gabinetu niemieckiego mają za powód nietylko rozbieżność poglądów w sprawie reparacyjnej i pożyczki międzynarodowej, lecz nie w mniejszym stopniu rozbieżność w kwestyi traktatu w Rapallo. Mówi się publicznie o zupełnej izolacyi stanowiska Wirtha i Rathenaua w tej kwestyi i o Hermesie, jako przywódcy opozycyi doznającej poparcia nawet ze strony socyal-demokratów, którzy w tym wypadku kierują się względami taktyki partyjnej.

Ameryka... czeka

Paryż. (AW) Jeżeli konferencya międzynarodowa bankierów nie doprowadzi do żadnego wyniku i gdyby narady w Hadze również do niczego nie doprowadziły w takim razie rząd amerykański zaproponuje zwołanie nowej konferencyi do Waszyngtonu, ze ściśle wytycznym programem. Ta konferencya byłaby dalszym ciągiem pierwszej konferencyi waszyngtońskiej w sprawie ograniczenia zbrojeń.

—o-o—

Przyjęcia dla L. George'a w Londynie.

Leafield. PAT. Około 300 członków partyi konserwatywnej i liberalnej, pomiędzy którymi znajdowało się wielu przedstawicieli rządu — wydało wczoraj na cześć Lloyda George'a bankiet. W odpowiedzi na toast Lloyd George w dłuższem przemówieniu powiedział między innemi: Wielka Brytania nie przestała jeszcze być narażoną na niebezpieczeństwa, taksamo zresztą jak i cała ludzkość. Tak jak podczas wojny Anglia współpracowała ze swymi przyjaciółmi, taksamo współpracować będzie z nimi i dalej, dopóki wszelkie niebezpieczeństwo wojny nie zniknie zupełnie. Po przemówieniu Lloyd George'a zabrali głos lord Birkenhead i Balfour. Obaj mężowie stanu podkreślili zasługi i pracę Lloyd George'a nad utrzymaniem pokoju.

Dyskusya nad ekspose Benesza w parlamencie czeskim.

Praga. PAT. Wczoraj rozpoczęła się w parlamencie dyskusya nad sprawozdaniem prezydenta ministrów Dra Benesza o konferencyi genueńskiej. Bezwzględnie opozycyjne stanowisko zajęli niemieccy posłowie, których imieniem poseł dr Kawka wytykał Dr. Beneszowi, że w sprawozdaniu swoim lawirował ostrożnie unikając sprecyzowania swej polityki uprawianej w czasie konferencyi genueńskiej. Poseł dr Hodza polemizował przeciwko wywodom Dr Kawki i oświadczył, że słowacka partya narodowa solidaryzuje się z ekspose prezydenta ministrów.

Komunistyczny poseł Dr Smeral poddał ostrej krytyce zagraniczną politykę rządu czechosłowackiego zarzucając tej polityce jednostronne uleganie wpływom francuskim. Układy z Rosyą — zdaniem mowcy — pozostaną tak długo bezprzedmiotowym świstkiem papieru, dopóki państwa zachodnie nie zdecydują się na uczciwe i przyjazne postępowanie z Rosyą sowiecką. Dr Smeral zaprotestował wkońcu przeciwko temu, że przed kilku dniami uwięziono w Pradze przedstawiciela związków zawodowych Ukrainy sowieckiej i wydano go przebywającej w Pradze kontrrewolucyjnej misyi Petlury. Niemiecki poseł soc.-demokratyczny Dr Czech oświadczył, że winę smutnej sytuasyi ekonomicznej Czechosłowacyi przypisać należy błędnej polityce zagranicznej rządu, będącej wiernym podbiciem polityki francuskiej. Mowca oświadczył, że zniszczenie Niemiec byłoby równoczesnie przekreśleniem istnienia republiki czechosłowackiej.

Dalsze rokowania polsko-gdańskie.

Gdańsk. PAT. W najbliższym czasie podjęte mają być w dalszym ciągu rokowania polsko-gdańskie, pozostające w związku z wykonaniem umowy polsko-gdańskiej, zawartej w październiku roku zeszłego. Senat gdański zgłosił do tych rokowań 28 punktów, wśród których znajdują się następujące sprawy: Przedłużenie do 31 grudnia br. terminu przewozu kontyngentów towarów wolnych od cła, konwencya weterynaryjna, określenie granic wód gdańskich na morzu, taryfa celna, wolne od cła artykuły pierwszej potrzeby, gazety, cło na papier gazeciarski, sacharyna, spirytus, cukier, tytoń, wyroby tytoniowe, pretensye Gdańska do wierzycieli polskich, wykonywanie wyroków polskich i gdańskich, konwencya automobilowa, podwójne opodatkowanie, rewizyta naczelnika państwa i rządu polskiego w Gdańsku, drobny ruch graniczny, ustawodawstwo flagowe, ustawodawstwo o żegludze morskiej i rzecznej, ustawodawstwo ubezpieczeniowe, połączenia telegraficzne z Warszawą, obozy emigracyjne, wizy korytarzowe itd.

Zamknięcie obrad Związku miast.

Lwów. PAT. Dziś o godz. 11 rozpoczęły się obrady plenarne zjazdu związku miast, które z małemi przerwami trwały do godziny 21. Sprawę miejskiej ordynacyi wyborczej referowali posłowie Zawadzki i Jaworowski. Uchwalono, że wybory będą się odbywać w dniu 60 od chwili ogłoszenia wyborów. Liczbę radnych ustanawia się w następujący sposób: miasta poniżej 10,000 mają 21 radnych, od 10.000 do 25 tysięcy 24, od 25 tys. do 40 tysięcy 30, od 40 tys. do 50 tysięcy 36, od 50 tys. do 70 tysięcy 38, od 70 tys. do 100 tysięcy 42, od 100 tys. do 150 tysięcy — 60 radnych. Na każde następne 15 tysięcy wyznacza się 3 radnych aż do liczby 90-ciu. Liczbę 90 radnych ustala się dla Lwowa, Krakowa, Poznania i Wilna, 100 radnych dla Łodzi, 120 dla Warszawy.

Uchwalono następującą rezolucyę w sprawie ordynacyi wyborczej do sejmu i senatu: „Zjazd przedstawicieli związku miast przyjmuje do wiadomości dotychczasową akcyę zarządu związku miast w sprawie zabezpieczenia interesów miast w ordynacyi wyborczej do sejmu. Stwierdzając, że miasta mają swoje specyalne interesy, których muszą bronić, w tej sprawie, zjazd związku miast zwraca się do sejmu ustawodawczego z usilnem żądaniem, aby przy uchwalaniu ordynacyi wyborczej do sejmu i senatu wzięto pod uwagę: 1) liczebny stosunek ludności wiejskiej do miejskiej jak 3:7, 2) kulturalną, intelektualną i gospodarczą wartość ludności miejskiej, 3) stały wzrost ludności miejskiej, który prawdopodobnie przy następnym spisie ludności przesunie jeszcze więcej stosunek ludności miejskiej do wiejskiej na korzyść pierwszej, 4) stosunek liczebny posłów w wybranych okręgach do posłów z list państwowych ma być stały i wynosić 2:1. W okręgach ma być przy obliczaniu stosowany system de Hondta, 5) Rada ministrów po każdym spisie ludności obowiązaną będzie w ciągu pół roku od daty ogłoszenia urzędowego spisu ludności poddać rewizyi ilość mandatów przypadających na poszczególne okręgi". Rezolucyę tą przyjęto jednogłośnie. — Wkońcu przystąpiono do wyborów. Wybrano między innymi: Nowodworskiego (Warszawa), Fedorowicz (Kraków), Chlamtacz (Lwów), Kostrzewski (Przemyśl), Dr Bobrowski (Kraków) i inni. Na tem zakończono zjazd.

Z ostatniej chwili.

Warszawa. (M. Tel. wł) Naczelnik Państwa przyjął dziś ministra Skirmunta, który zdawał relacye z przebiegu konferencyi genueńskiej. Projektowane na dziś sprawozdanie p. Skirmunta na Radzie ministrów nie doszło do skutku. Nastąpi ono w poniedziałek pod przewodnictwem premiera Ponikowskiego.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Dziś wybuchł strejk robotników we wszystkich garbarniach Warszawy. Robotnicy żądają 75% podwyżki płac.

Warszawa. PAT. „Monitor Polski" ogłasza: Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 15 bm. mianował p. Stanisława Downarowicza wojewodą poleskim.

Wiedeń. PAT. Sprawcy napaści na ministra Skirmunta zostali skazani na 14 dni aresztu i na wydalenie z granic Austryi. Śledztwo wykazało, że nie są oni monarchistami ukraińskimi, lecz zwolennikami Petruszewicza. Nie są oni także oficerami armii Petlury, lecz oficerami t. zw. zachodnio-ukraińskiej armii.

Ejlwese. PAT. Rząd austryacki otrzymał oficyalną wiadomość, że dom bankowy Morgana w najbliższym tygodniu przyszle do Wiednia swego przedstawiciela celem zbadania, czy stosunki w Austryi pozwalają na udzielenie jej kredytu w celach odbudowy.

Praga. (A. W.) Z Czechosłowacyi i Niemiec donoszą o nadmiernych upałach trwających od kilku dni, a dochodzących w cieniu do 32·5 stopni Celsiusza. Z powodu upałów zamknięto w Karlsruhe i Akwisgranie szkoły, gdzie upały dochodzą do 35 stopni Celsiusza.

Notowania giełdowe.

Giełda warszawska z 27 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 40 0—4040, sprzedaż 4020, kupno ——. Franki francuskie tranz 370. Marki niemieckie tranz. 13·90—14. Czeki: Gdańsk tranz. 13·95—13 92½, sprzedaż 14·10, kupno 13·70. Belgia tranz. 341—341½, sprzedaż 343½, kupno 339½. Berlin tranz. 13·85—13·95 13·93. sprzedaż 14·10, kupno 13·70. Londyn tranz. 18200 18180, sprzedaż 18[illegible]0, kupno 1880. Nowy Jork tranz. 4060, sprzedaż 4070, kupno 4030. Paryż tranz. 371—375¼—373½. sprzedaż 374½, kupno 370½. Praga tranz. 78½—78¼. Szwajcarya tranz. 792, sprzedaż 784 kupno —— Wiedeń tranz. 4 —39 95—4025, sprzedaż 40·50, kupno 39·50. Włochy tranz. 214.

Kursa dewiz w Zurychu z 27 bm. (PAT). Berlin 178·, Holandya 203·75, Nowy Jork 523·75, Londyn 23·29, Paryż 47·62 Medyolan 27·37—, Bruksela 44·— Kopenhaga 111·—, Sztokholm 134·—, Chrystjania 94·25 Madryt 82·80, Buenos Ayres 190·—, Praga 10·05, Budapeszt 0·63. Bukareszt —·— Zagrzeb 188·, Warszawa 0·13, Wiedeń 0·0[illegible]1/8. Austr. stampl. 0·05.1/4.

Gdańsk. (Tel. wł.) Marka polska (gotówka i przekaz) 7·22½, dolary 291—290, funty 1300—1290.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7